KU WOLNEJ POLSCE

CODZIENNE PISMO SAMODZIELNEJ BRYGADY STRZELCÓW KARPACKICH

M.p., Środa, 28 maja 1941 r. Rok II-Nr 127 (233)

T E L E G R A M Y



Uratowani lotnicy niemieccy na pokładzie bryt. Kontrtorpedowca. Zostali oni zestrzeleni przez obronę wybrzeża.

WZROST POLSKIEJ MARYNARKI HANDLOWEJ

Londyn, 26.V.(Pol.Radio) Polska marynarka handlowa - powiększy się w niedługim czasie o cztery statki o ogólnym tonażu przeszło 36 tysięcy ton. Mianowicie Linia Gdynia-Ameryka zamówiła statek frachtowy o 10.000 ton, którego budowa jest na ukończeniu, ponadto - przy pomocy rządowej, zakupiła w Ameryce jeden statek o 7.000 ton i w Anglii dwa statki o 9400 ton każdy.

3.500 SAMOLOTÓW NIEMIECKICH STRACONO NAD W. B R Y T A N I A.

Londyn 26.V.(A.E) Według dotychczasowych danych nad W. Brytanią Niemcy stracili dotychczas 3.500 samolotów, gdy straty brytyjskie wynoszą 800 samolotów i 439 pilotów.

Równocześnie napływają wiadomości o morderczej skuteczności nowego typu bomb brytyjskich, które powodują wielkie spustoszenia. Strach przed nimi wyraził się m.i. w znacznym odpływie ludności z Berlina. Pół Hamburga leży w gruzach. Wiele dzielnic Kolonii jest zupełnie zniszczonych. Podczas ostatniego ataku ściągnięto do Kolonii oddziały straży ogniowej z sąsiednich miast, dla gaszenia pożarów. Nim one jednak nadjechały, ataki lotnictwa brytyjskiego zwróciły się przeciwko tym właśnie miastom, tak iż oddziały straży pożarnych musiały zawrócić, pozostawiając Kolonię na pastwę płomieni.

OCENA PORÓWNAWCZA STRAT LOTNICZYCH za czas od 1. IV. - 10. V. b. r.

Londyn 26.V.(NEB) Angielski dziennik "Sunday Times" przynosi w jednym z ostatnich numerów analizę porównawczą strat lotniczych niemieckich i brytyjskich za okres 6 tygodni, to jest za czas od 1 kwietnia do 10 maja b.r.

Straty:	Niemcy	Anglicy
1) Samoloty:		
operacje nocne	214	76
" dzienne	29	18
Samoloty myśliwskie	48	32
Ogółem	291	126
2) Lotnicy	1096	560

Uderzająco korzystny dla Anglików jest stosunek strat podczas działań nocnych, mimo, iż lotnictwo brytyjskie jest równie czynne, jak niemieckie.

Stosunek strat w zakresie myśliwców jest tym korzystniejszy dla W. Brytanii, gdy się uwzględni codzienne loty myśliwskie nad wybrzeżami francuskimi.

Straty nocne Niemców wykazują stały wzrost, co świadczy o coraz większej skuteczności bryt. obrony p-lot

W tygodniu, który skończył się sobotą 11 maja, Niemcy stracili 102 bombowce nocne. W tym samym czasie Anglicy stracili tylko 24.

STOSUNKI NIEMIECKO - TURECKIE

Stambuł 27.V.(A.P.) Urzędowo donoszą, że Hitler w jednym ze swych ostatnich listów do prezydenta Republiki Tureckiej Inoenu, wręczonym przez amb. Rzeszy von Papena, wyraził życzenie, aby po zakończeniu okupacji przez Niemców wysp na morzu Egejskim nastąpiło wyjaśnienie stanowiska Turcji.

Równocześnie ogłoszone zostało zaprzeczenie wiadomości jakoby Niemcy zażądali prawa przemarszu dla swych wojsk przez Turcję, gdyż sprawa ta do tychczas nie była wysuwana ani przez Włochy, ani przez Niemcy. Rzecznik ambasady niemieckiej w Ankarze oświadczył, że Niemcy dążą do tego, aby Turcja nie została wciągnięta do wojny na Bliskim Wschodzie.

Ze swej strony W.Brytania miała wyrazić swe niezadowolenie z powodu wysyłki nadwyżki francuskiego materiału wojennego z Syrii do Iraku, linią kolejową, przechodzącą przez terytorium tureckie. Rząd turecki wyjaśnił, że jego układ z Syrią, oparty na zasadzie wzajemności, pozwala na wykorzystywanie do celów strategicznych dróg komunikacyjnych bez względu na inne zobowiązania międzynarodowe obu krajów.

Dalsze informacje ze źródeł amerykańskich podają, że von Papen nawiązał z rządem tureckim rokowania na temat zawarcia nowego układu handlowego. Za miedź turecką, materiały garbnicze, oraz środki żywności, zwłaszcza zboże, Niemcy dostarczać by mieli maszyny, szyny i inny kolejowy tabor kołowy oraz broń. Zbiory w Turcji zapowiadają się jednak dość słabo, tak iż jest mało prawdopodobnym, aby kraj ten miał nadwyżkę na eksport.

Doniesienia o nawiązaniu już tych rokowań zostały przez niemiecki urząd spraw zagranicznych kategorycznie zaprzeczone.

Poczta turecka odmówiła przyjmowania paczek z żywnością wysyłanych do Niemiec lub krajów okupowanych.

SYTUACJA WYŻYWIENIOWA W EUROPIE

Waszyngton 27.V.(R) Sprawozdanie ogłoszone przez amerykański departament rolny utrzymuje, że w większości krajów europejskich istnieją obecnie jeszcze dostateczne zapasy środków żywności dla utrzymania dotychczasowych racyj żywnościowych do nowych zbiorów. Racje te są jednak znacznie niższe od normalnych i w niektórych krajach równają się poprostu racjom głodowym. Choć niema kryzysu wyżywieniowego w Niemczech, znaczne braki odczuwa się w krajach okupowanych, jak Belgia, Holandia i Francja, nawet w swej części niezajętej. Choć sytuacja wyżywieniowa we Włoszech jest mniej pomyślna, niż w Niemczech, są dane na to, że pewne ważne środki żywności są nadal wywożone z Włoch do Niemiec.

ĆWICZENIA SPADOCHRONOWE W ANGLII

Londyn 27.V.(R) Brytyjskie wojska spadochronowe przeprowadziły szereg ćwiczeń, współdziałając z innymi rodzajami broni. Ćwiczeniom tym przyglądał się król Jerzy VI wraz z pewną liczbą wyższych oficerów armii lądowej i lotnictwa oraz 5 tys. członków gwardii obrony kraju.

Podczas ćwiczeń bombowce typu Whitley, lecąc ze zwolnioną szybkością na wysokości ok.150 m., zrzucały skoczków spadochronowych, którzy zdołali zająć "nieprzyjacielskie lotnisko" w ciągu 3 1/2 minut.

Ćwiczenia te zostały poprzedzone manewrami zakrojonymi na szeroką skalę, w czasie których przeprowadzono upozorowane ataki i obronę. Wykazały one, że wojska brytyjskie są całkowicie przygotowane do odparcia wszelkiego ataku dziennego.

W manewrach tych wzięli też udział członkowie amerykańskiej gwardii obrony kraju.

WZMOCNIENIE OBRONY CYPRU

Londyn 27.V.(B.O.P.) Oddziały brytyjskie na Cyprze zostały ostatnio wzmocnione. Na wyspie wysadzone zostały nowe wojska i wysłano tam też większe ilości sprzętu. Dalsze posiłki mają nadejść w najbliższym czasie. Do miejscowego garnizonu i przybyłych tam później wojsk brytyjskich, przyłączyły się obecnie nowe oddziały australijskie i nowozelandzkie.

ZAMKNIĘCIE KONSULATÓW FRANCUSKICH w Palestynie.

Jerozolima 27.V.(R) W odpowiedzi na zamknięcie konsulatów brytyjskich w Syrii przez władze francuskie, władze brytyjskie w Palestynie zażądały zamknięcia wszystkich konsulatów francuskich w Palestynie. Wyjazd konsula generalnego z francuskim korpusem konsularnym nastąpić ma w ciągu środy bież.tygodnia. Dotychczas nie wiadomo, kto będzie reprezentować interesy francuskie w Palestynie.

BARBARZYŃSTWO NIEMIECKIE

Londyn 27.V.(A.P.) Prasa amerykańska donosi, że według tajnych informacji otrzymanych przez Stolicę Apostolską Niemcy w ciągu ostatnich 3 miesięcy zgładzili ok. 85.000 "osób bezużytecznych", t.j. starców i nieuleczalnie chorych.

STARSZY STRZELEC PANCERNY WRZOS

(Zdarzenie prawdziwe)

Dziwnie doprawdy działo się ze starszym strzelcem pancernym Wrzosem. Już i kompania sarkała na to, a złe gadki krążyły, że chyba to szpieg niemiecki. To znikał na dzień raz lub dwa jak kamfora, to znów zjawiał się ni stąd ni zowąd na niemieckim czołgu, lub nowym zdobytym motocyklu. I znów jak kamień w wodę ginął, aby się ukazać podczas bitwy, brudny, osmolony jak nieszczęście, walczący po bohatersku pod silnym ogniem nieprzyjacielskich samolotów. I znów jakby się pod ziemię zapadł. Prawda, że wzbogacił on dywizjon pancerny bardzo: wielki niemiecki czołg, trzy nowe motocykle, to ostatnie jego zdobycze. Chytry był na to, jak sroka na świecidełka. Kompania zazdrośnie patrzyła na te zdobycze i wyraźnie sarkała, gdy przepadał tajemniczo. Zwłaszcza, że dziwnym trafem zawsze podczas jego nieobecności silne naloty niemieckich aeroplanów dawały znać, iż dobrze wiedzą, gdzie znajdują się czołgi polskie.

Ostatnio widziano starszego strzelca Wrzosa przy uszkodzonym czołgu, który dowódca kompanii kpt.N.obejrzawszy dokładnie, kazał zniszczyć a broń wymontować, a że czas naglił i już opodal padały pociski artylerii niemieckiej i monotonnie grzechotały karabiny maszynowe, zbliżającej się piechoty nieprzyjacielskiej, więc go i tak zostawiono. Ale teraz wobec tych plotek krążących w całej kompanii, kpt.N. postanowił zameldować dowódcy dywizjonu - majorowi Gryfowi, że strzelec Wrzos do tej pory się nie zjawił i że w kompanii istnieje podejrzenie, iż tym razem strzelec ten chciał w taki sposób dostać się do niewoli, co było tym bardziej prawdopodobne, że właśnie z tych stron pochodził. Major Gryf machnął ręką:

- Będzie z nim wreszcie spokój. Jednakże szkoda. Dobry to był kierowca i dzielny żołnierz. Tyle razy się zjawiał, myślę, że i tym razem się znajdzie.-

Rozmowę przerwał jeden z oficerów łączności dywizjonu meldując, iż w tej chwili przejął wiadomość niemiecką podaną przez radio-stację wojskową, z dokładnym opisem miejsca postoju ich dywizjonu. Mimo wielkiego zmęczenia wszystkich, major Gryf za zgodą dowództwa brygady wyznaczył inne miejsce postoju. W kompanii - ba ! w całym dywizjonie szeptać zaczęto, iż to znów sprawka Wrzosa.

Noc jednak minęła spokojnie. Pod zielonymi namiotami sosen spała brać żołnierska snem twardym i zasłużonym. Nad ranem jednak można się było przekonać o słuszności przesunięcia oddziałów pancernych w inne miejsce, gdyż poprzednie, zorane bombami nieprzyjacielskimi, poryte lejami - świeciło zniszczeniem. Biedne sosny mazurskie boleśnie prężyły swe poszarpane ramiona ku niebu, jakby prosząc Boga o pomstę. A chłopcy nasi cieszyli się jak dzieci, że tak pięknie "szwabów wykiwali" !

Zjawił się też strzelec Wrzos, wyraźnie jednak ignorowany przez kolegów. Tym razem zajechał uśmiechnięty i triumfujący na nowym niemieckim czołgu. Zameldowano natychmiast o tym dowódcy, który nie taił zadowolenia z tego powodu. Na jego męskiej, żołnierskiej twarzy pojawił się od dawna nie widziany uśmiech, oczy zabłysły wesoło.

- Dajcie mu rumu - rzucił wsiadając do łazika - wieczorem pogadam z nim.

Ale wieczorem strzelca Wrzosa już nie było - znów gdzieś przepadł. Za to majorowi meldowano, iż zaraz po przyjeździe do kompanii starszy strzelec Wrzos prosił sierżanta o danie mu bańki benzyny i przydzielenie strzelca do pomocy, gdyż widział kilka kilometrów stąd nowy porzucony niemiecki motocykl typu B.S.A. i że ten motocykl bardzo przydałby się dla łączności. Pojadą więc w dwójkę z owym strzelcem na motocyklu, a w niespełna godzinę wrócą dwoma. Oczywiście, szef wyznaczył jednego strzelca, który istotnie wrócił na dywizjo nowym motocyklu, ale sam, gdyż strzelec Wrzos znów gdzieś zginął bez wieści, choć miał natychmiast w ślad za nim ruszyć.

- Tak, panie majorze - meldował kapitan N. - tak się jakoś składa, że i to radio niemieckie, i te samoloty, wreszcie ten alarm dzisiejszy ma jakiś dziwny związek ze znikaniem i zjawianiem się Wrzosa. Już w kompanii głośno o tym mówią. Trzeba by jakoś ich uciszyć.

I tym razem major Gryf roześmiał się:

- Et, bzdury panie kapitanie ! Głupie i dziwne przypadki i tyle. To dobry i sprytny żołnierz. Myślę, że znów po drodze złapał jakiś czołg i pora się z nim, aby go sprowadzić i motocykla nie utracić. Jeśli się zjawi, w co wierzę, pilnujcie go i przyprowadźcie do mnie.

Minęło trzy dni, tragicznych i krwawych w tej krótkiej bohaterskiej epo-

pci. Wsiąkło znowu wiele krwi w polską ziemię, tak dzielnie bronioną przez swych synów. Rano czwartego dnia zameldowano majorowi Gryfowi, iż strzelec Wrzos przyjechał na motocyklu B.S.A., właśnie na tym, po który trzy dni temu pojechał. Nie omieszkano dorzucić:

- I znów drań zjawił się w jednej z najgorszych sytuacji dywizjonu !

Tym razem major Gryf nie roześmiał się, zmarszczył czoło, zastanowił się chwilę i rzucił:

Trzymajcie go pod strażą. Wyznaczyć oficera do pilnowania i na pierwszym postoju przyprowadzić go do mnie.

Ale pierwszy postój był daleki. Dwa dni dywizjon brał udział w zażartych walkach, przerzedzony już mocno i wyczerpany doszczętnie. Tym czasem strzelec Wrzos znów zginął. Widziano go jak w czołgu nacierał na wroga, przyznawano nawet, że dzielnie się spisywał.

W niespełna dwa dni zjawił się znowu, tym razem kulejący, obszarpany, zakrwawiony i słaniający się na nogach z głodu i ze zmęczenia.

(c. d. n.)

--ooOoo--

K R O N I K A B R Y G A D Y

28 M A J

Dziś: Augustyna b. Jutro: M. Magdaleny

Kalendarzyk historyczny:

1883 - Zgon Cypriana Norwida.

1940 - Kapitulacja króla Leopolda belgijskiego. Rząd belgijski ogłasza deklarację potępiającą króla.

-"- - Odcięcie znacznej armii francusko - brytyjskiej we Flandrii.

-"- - Brygada Podkarpacka rozpoczyna natarcie na Narwik (od południa).

T E M P E R A T U R A

w dniu 27.V. o g. 7-ej w słońcu 20°C
w cieniu 20°C
o g.12-ej w słońcu 32°C
w cieniu 26°C

T Y G O D N I K " P O L S K A "

Łącznie z dzisiejszym dziennikiem ukazuje się dodatek Nr 10 " POLSKA "

P O L S K I E R A D I O K A I R

W dniu dzisiejszym, jako w rocznicę śmierci Norwida (23.V.1883) Polskie Radio Kair nada okolicznościową audycję.

Jutro t.j. 29.V. kwadrans polskich melodii i piosenek ludowych w wykonaniu zespołu Teatru Żołn. S.B.S.K.

Dla Jurka od Zośki z Wilna są do odebrania trzy listy.

Adres ani nazwisko nadawczyni ani też nazwisko adresata - nie podane.

Listy adresowano są na Istambul, Taksim Ay Ylitz Palais Nr 5.

W treści listów wzmianki o dzieciach (Danuta b. rośnie), o Stasi Kwiet. (pracuje w szkole) i o Helenie Aud. (pracuje na Centrali).

Wiadomość w Redakcji "Ku Wolnej Polsce".

P O L S K I E K I N O O B O Z O W E

W środę dnia 28 maja br. wyświetla film p.t. " UCIECZKA DO RAJU. " z Bobby Breen w roli głównej.

Początek przedstawienia o g. 19-ej.

O S T A T N I E W I A D O M O Ś C I

DLACZEGO NIEMA NALOTÓW NA ANGLIĘ

Londyn 27.V.(AFI) Ludność W.Brytanii zastanawia się nad przyczynami, dla których ustały w ostatnich dwóch tygodniach niemal zupełnie większe naloty na wyspy brytyjskie. Z pośród wielu przypuszczeń na ten temat można wymienić 4 przyczyny najczęściej przytaczane:

1) lotnictwo niemieckie jest zbyt zajęte operacjami nad Kretą, aby mogło jednocześnie prowadzić silne ataki na W.Brytanię,

2) Goering, zaniepokojony sukcesami brytyjskich myśliwców nocnych, waha się przed dalszymi bezwzględnymi nalotami, skierowanymi przeciw ludności cywilnej, które poza tym nie dają poważniejszych rezultatów,

3) zła pogoda,

4) Niemcy przygotowują nową falę olbrzymich nalotów, które stanowić mogą wstęp do najazdu na Anglię.

Pierwsze dwie przyczyny nie wytrzymują krytyki. Jeśli bowiem chodzi o operacje nad Kretą, w których biorą udział transportowce Junkersa 52, bombowce nurkowe oraz Junkersy 87, to należy przypuszczać, że samoloty to znajdowały się na Bałkanach już od dość dawna. Zresztą Niemcy napewno nie ogołociliby ze samolotów frontu

zachodniego, choćby tylko ze względu na własne bezpieczeństwo.

Nieprawdopodobnym też wydaje się, by Niemców powstrzymywały bolesne doświadczenia pierwszych dni maja i poniesione ciężkie straty.

Wypadki na Krecie są wyraźnym dowodem na to, że utrata kilkuset lotników bynajmniej ich nie przeraża.

Najprawdopodobniej przyczyn chwilowej bezczynności lotnictwa niem.szukać należy w złych warunkach atmosferycznych i przygotowaniach do nowych wielkich nalotów, które skierowane być mają odtąd przedewszystkim przeciw bryt. ośrodkom przemysłowym i portom, a w drugim dopiero rzędzie przeciw ludności cywilnej.

BRYT.KRĄŻOWNIK"LIVERPOOL" NA PACYFIKU

Tokio, 27.V.(R) Brytyjski krążownik "Liverpool" przybył do bazy lotniczej Cavite, pod Manillą, celem zabrania na pokład paliwa i żywności. Przybycie okrętu brytyjskiego na Filipiny uważane jest za dowód ścisłej współpracy angielsko-amerykańskiej na Oceanie Spokojnym dla zwalczania niemieckich korsarzy.

PANCERNIK "BISMARCK" ZATOPIONY

Londyn 27.V.(R) Urzędowo komunikują: niemiecki pancernik "Bismarck"został zatopionydziś o godz.10.01.

Tę zwięzłą wiadomość poprzedziło doniesienie Naczelnego Dowództwa niemieckiego, ogłoszone za pośrednictwem Niemieckiego Biura Informacyjnego we wtorek rano, że od dnia 26 bm. wieczorem, .. godz.21 ."Bismarck"toczy gwałtowną bitwę z przeważającymi siłami nieprzyjacielskimi.

Komunikat admiralicji brytyjskiej zaś głosił, że prowadzony był energiczny pościg za niemieckim pancernikiem "Bismarck",który w poniedziałek wieczorem został trafiony torpedą, zrzuconą przez bombowce brytyjskie.

Narazie szczegółów stoczonej walki brak. Mają one być wkrótce ogłoszone. Pierwsze komentarze prasowe wskazują, że uszkodzenie "Bismarcka" nastąpiło w poniedziałek wieczorem. W ten sposób utrata "Hooda" została szybko przez flotę brytyjską pomszczona.Zdołała ona w 72 godziny po starciu u wybrzeży Groenlandii, w czasie którego nastąpiło zatopienie "Hooda" nawiązać kontakt z uciekającym nieprzyjacielem i zadać mu tak dotkliwy cios.

"Bismarck" był jednym z dwóch najnowocześniejszych i największych okrętów liniowych niemieckiej marynarki wojennej, o pojemności 35 tys.ton. "Hood" o pojemności 42 tys.ton był jednym z 24 ciężkich pancerników, jakie posiada flota brytyjska.

NIEMCY NIEZADOWOLENI Z RASZID ALEGO

Ankara 27.V.(R) Koła niemieckie w Ankarze przyznają otwarcie,że Raszid Ali pokrzyżował plany Niemiec przez to,że zawcześnie rozpoczął walkę z Anglikami.

W poniedziałek przybył do Ankary Nadji Szawkat, iracki minister obrony narodowej, rzekomo na kurację.

Brytyjski komunikat wojenny stwierdza, że sytuacja w Iraku nie uległa zmianie. Lotnictwo irackie uważać można już za nieistniejące. Walkę kontynuuje obecnie kilka samolotów niemieckich.

SPRAWA SYRII DOJRZEWA DO ROZSTRZYGNIECIA

Haifa 27.V.(R) Wiadomości z Bejrutu wskazują, że w Syrii naprężenie nie ustaje. Władze francuskie starają się przekonać ludność, że marsz.Petain i adm.Darlan działają w jej interesie. Tymczasem przenikanie Niemców trwa bez przerwy, przede wszystkim w okręgu Aleppo.

Na skutek toczących się działań na Krecie nie stwierdzono przybycia żadnych nowych samolotów do Syrii.Czynne są natomiast różne misje "propagandowe" niemieckie - jak stwierdzają to źródła amerykańskie.

Radio z Bejrutu doniosło,że 20 samolotów brytyjskich bombardowało i ostrzeliwało z karabinów maszynowych lotnisko syryjskie w Palmyrze.

N.B.I. z Vichy donosi,mże żandarmeria i policja syryjsko-libańska zarządziła natychmiastowe wprowadzenie wszelkich przepisów o obronie przeciw lotniczej. Francuski min.lotnictwa gen.Bergeret,który dokonał ostatnio podróży inspekcyjnej do Syrii,oświadczył, przez radio, iż "nie stwierdził żadnych rozbieżności w łonie Francji kolonialnej". Robiąc aluzję do przejścia płk.Colleta z jego oddziałami czerkiesów, na stronę gen.de Gaulle'a nazwał go jednak "niegdyś słynnym oficerem, który stał się obecnie zdrajcą". Nazwiska jego jednak nie wymienił.

Od 28 bm. nastąpi zupełne zerwanie stosunków konsularnych między Syrią i W.Brytanią. Granica między Syrią i Palestyną jest nadal otwarta, lecz ruch graniczny jest sprowadzony do minimum i ogranicza się do przechodzenia uchodźców z Syrii i Libanu do Palestyny. Poza tym dalsze ilości żołnierzy francuskich przyłączają się do gen.de Gaulle'a.

Londyński dziennik "News Chronicle" w artykule p.t."Potrzebujemy Syrii" pisze, że osłabienie się ruchu powstańczego w Iraku upraszcza sprawę okupacji Syrii. Sojusznicy powinni sobie

zdać sprawę, że jeśli nie przystąpią natychmiast do czynu, to może być po tym za późno. Uwolnienie Syrii z pod panowania prohitlerowskich władz rządu w Vichy i pozyskanie jej współdziałania przyjęte byłoby z wielką ulgą w W.Brytanii.

Ag. Reutera donosi, że według opinii londyńskich kół niezależnych Francuzów, wkroczenie wojsk brytyjskich i niezależnych Francuzów do Syrii napotkałoby ewentualnie tylko na znikomy opór. Większość wojsk francuskich w Syrii poparłaby czynnie akcję zwróconą przeciwko planom niemieckim.

ATAK NIEMIECKI NA CANE

Kair 27.V.(R) Wsparte intenzywnym bombardowaniem oddziały niemieckie dokonały nowego natarcia na odcinku na zachód od Cane, wchodząc głębiej w pozycje obronne brytyjskie, i zmuszając oddziały bryt. do wycofania się na pozycje położone dalej w tyle. Posiłki niem. nadchodzą w dalszym ciągu drogą powietrzną. Walki trwają. Znaczenie tej akcji nieprzyjaciela zależy od wyniku kontrataku brytyjskiego, który nie jest dotychczas znany.

Wbrew poprzednim niepotwierdzonym wiadomościom, Niemcom nie udało się dotychczas wysadzić na Krecie żadnych czołgów. Straty niemieckie są b.znaczne. Wszelkie próby niemieckie wysadzania z morza wojsk na Kretę zawiodły. Natomiast posiłki brytyjskie nadchodzą. W ciągu walk na morzu u wybrzeży Krety zatopione zostały 4 kontrtorpedowce brytyjskie: "Juno", "Greyhound", "Kelly" i "Kashmir" i 2 krążowniki: "Gloucester" i "Fidżi". Nieznacznych uszkodzeń doznały dwa pancerniki i kilka kontrtorpedowców.

Niemcy bombardowali z dziką bezwzględnością miasta i osiedla na Krecie. Lotnictwo brytyjskie zaś kontynuowało swe ataki na Malemme, gdzie myśliwce strąciły 5 JU 52, naładowane wojskiem. Zapowiedziane są meldunki o strąceniu szeregu dalszych samolotów nieprzyjacielskich. Na ziemi zaatakowano ok. 100 stojących samolotów JU 52, zadając im ciężkie straty. Bombowce brytyjskie ponawiają swe ataki o zmroku i w nocy.

NOWE WALKI NA POGRANICZU EGIPSKIM

Komunikat wojenny głosi: W Tobruku - sytuacja nie zmieniona. W Sollum - pewna ilość kolumn niemieckich ponownie przekroczyła granicę i posunęła się naprzód o kilka kilometrów. Oddziały brytyjskie choć chwilowo ustąpiły, nękają nieprzyjaciela i utrudniają jego dalsze posuwanie się naprzód.

Po nowym zbombardowaniu Benghazi powstał szereg dalszych pożarów przy linii kolejowej oraz stwierdzono wybuchy w centrali telefonicznej, na molach i między składami węgla i zbiornikami benzyny. Atakowano również z powodzeniem żeglugę nieprzyjacielską u wybrzeży afrykańskich i dokonano nalotu na lotnisko w Scarpanto.

W ABISYNII PADA DESZCZ

Kair, 27.V.(R) Komunikat wojenny podaje: W rejonie jezior wojska brytyjskie oczyszczają pole bitwy i otaczają pozostałe jeszcze oddziały nieprzyjacielskie. Na innych odcinkach silne deszcze utrudniają narazie postępy w działaniach wojennych. Na południe od Sodu patrole brytyjskie wzięły do niewoli oddział artylerii wraz z 8-ma działami. Oprócz dwóch generałów dywizji (o czym doniosła już nasza gazetka) wzięto pod Sodu jeszcze 2 generałów brygady oraz 6 pułkowników włoskich.

ZNIKOMA DZIAŁALNOŚĆ LOTNICZA NAD W. BRYTANIĄ

Londyn 27.V.(R) Kilka bomb zaledwie zrzucono w poniedziałek w nocy na południowe i wschodnie okolice Anglii. Szkody były nieznaczne, strat w ludziach nie było. Była to już 16-ta z rzędu noc, w której nie bombardowano Londynu.

Nad kanałem La Manche zestrzelono jedną niem. maszynę myśliwską.

ROOSEVELT OGŁASZA STAN POGOTOWIA NARODOWEGO W ST.ZJEDNOCZONYCH A.P.

Waszyngton 28.V.(R) Prez.Roosevelt wygłosił ub.nocy zapowiedziane od dawna przemówienie. Podkreślił on na wstępie jeszcze raz wielkie niebezpieczeństwo grożące demokracjom ze strony państw totalitarnych. W związku z tym nawoływał do zjednoczenia się całego społeczeństwa amerykańskiego w walce z tym niebezpieczeństwem. Potępiając wszelki defetyzm i brak odwagi, zapowiedział, iż rząd przedsięwziął wszelkie niezbędne zarządzenia dla zorganizowania obrony cywilnej kraju. Stwierdził on przy tym, że nie czas obecnie na rozbieżności między światem pracy, a kapitałem, gdyż każdy z nich musi spełnić swe zadanie. Ameryka nigdy nie zgodzi się na panowanie Hitlera nad światem. Broniąc wolności, nie zawaha się przyjąć walki. Roosevelt zapowiedział uroczyście, że podtrzymuje amerykańską doktrynę wolności mórz, zasadę solidarności 21 republik amerykańskich i Kanady, jeśli chodzi o obronę Zachodniej Półkuli oraz udzielenia pomocy materialnej innym demokracjom świata. Siły nasze zajęły już strategiczne pozycje." W nocy ogłosiłem stan pogotowia narodowego, które wymaga maksymalnego wzmocnienia władzy i siły narodu", zakończył Roosevelt.

UWAGA: Oświadczenie prem.Churchilla i I.Lorda admiralicji Alexandra oraz tekst proklamacji Roosevelta podamy w następnym numerze gazety.